

Kolejna odłona kryzysu na linii Baku–Moskwa

Wojciech Górecki

27 czerwca w wyniku brutalnej akcji policji w Jekaterynburgu na Uralu zginęło dwóch etnicznych Azerbejdżan – obywateli Rosji (nie wiadomo, czy zachowali też nieoficjalnie obywatelstwo Azerbejdżanu) związanych ze środowiskami przestępczości zorganizowanej. Ponadto kilka osób zostało rannych, a kilkadziesiąt zatrzymano (także narodowości azerbejdżańskiej). Azerbejdżańskie MSZ nazwało działania policji „niedopuszczalnym aktem przemocy” i zażądało jak najszybszego wyjaśnienia sprawy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, zaś rosyjskiemu *chargé d'affaires* wręczono notę protestacyjną.

Brak zadowalającej Baku reakcji Moskwy spowodował eskalację kryzysu: Azerbejdżan odwołał m.in. posiedzenie wspólnej komisji międzyparlamentarnej oraz wizytę wicepremiera FR. 30 czerwca azerbejdżańska policja wkroczyła do biur rosyjskiej agencji prasowej Sputnik Azerbejdżan, po czym aresztowała dwóch pracujących dla niej rosyjskich dziennikarzy uznanych za agentów FSB pod przykrywką oraz kilkoro ich azerbejdżańskich współpracowników (Baku cofnęło agencji akredytację jeszcze w lutym). 1 lipca aresztowano z kolei ośmiu obywateli Rosji mających zajmować się m.in. przemytem narkotyków i oszustwami w internecie. Tego samego dnia ambasador Azerbejdżanu został wezwany do MSZ FR, gdzie wręczono mu notę protestacyjną, a działania Baku nazwano nieprzyjawnymi i świadomie nastawionymi na demontaż stosunków dwustronnych. Ponadto czasowo zatrzymano liderów azerbejdżańskiej diaspory w Jekaterynburgu i Woroneżu.

Kroki poczynione przez stronę azerbejdżańską w odpowiedzi na brutalność rosyjskich służb wpisują się w prowadzoną przez Baku asertywną politykę, mającą służyć budowie wizerunku państwa jako „mocarstwa średniej wielkości” (zob. [Azerbejdżan 2024: zawrót głowy od sukcesów](#)). W relacjach z partnerami Baku wyjątkowo konsekwentnie realizuje zasadę wzajemności, zaś wobec Moskwy chce w dobitny sposób pokazać swoją podmiotowość. Obecna eskalacja może służyć wymuszeniu na Rosji postępu w śledztwie dotyczącym ostrzelania azerbejdżańskiego samolotu pod koniec 2024 r. i/lub uzyskaniu koncesji w realizowanych przez oba kraje projektach transportowych.

Komentarz

- **Relacje Baku i Moskwy pozostają chłodne od katastrofy azerbejdżańskiego samolotu pasażerskiego w wyniku rosyjskiego ostrzału 25 grudnia 2024 r.** (zob. [Katastrofa azerbejdżańskiego samolotu: Moskwa pod presją Baku](#)). Strona azerbejdżańska nadal domaga się od Rosji przeprosin, ukarania winnych i wypłacenia pełnych kompensacji. Wypadki z Jekaterynburga posłużyły Baku jako pretekst do zaprezentowania swojej asertywności i pryncypialności – również w obronie rodaków za granicą. Niewykluczone,

że Azerbejdżan chce też uzyskać od Rosji koncesje w związku z realizowanymi przez oba kraje projektami infrastrukturalnymi, w tym szlakami na linii północ-południe (m.in. sieć energetyczna Rosja–Azerbejdżan–Iran).

- **Zatrzymania i aresztowania w Jekaterynburgu nie nosiły znamion próby wywierania przez Moskwę presji na Baku.** Akcja rosyjskich służb najprawdopodobniej nie była koordynowana z Kremlm. W interesie Rosji (m.in. w kontekście czerwcowych ataków Izraela na Iran – de facto sojusznika Moskwy, z którym Baku jest skonfliktowane) nie leży zaognianie stosunków z Azerbejdżanem. Jednocześnie coraz ostrzejsze działania podejmowane przez Baku wymusiły na Rosji bardziej stanowczą odpowiedź w postaci protestów dyplomatycznych i czasowych zatrzymań wpływowych przedstawicieli azerbejdżańskiej diaspory.
- **Reakcja Rosji wskazuje na jej zaskoczenie asertywnością Azerbejdżanu.** Przed wezwaniem jego ambasadora do MSZ komunikaty kierowane do Baku miały charakter koncyliacyjny. Rzecznik Kremla wyraził ubolewanie z powodu reakcji strony azerbejdżańskiej, podkreślił konieczność kontynuowania działań na rzecz wyjaśnienia wypadków z Jekaterynburga i zasugerował możliwość rozmowy telefonicznej między Władimirem Putinem a Ilhamem Alijewem. Pełnomocnik ds. praw człowieka Tatiana Moskalkowa zwróciła się z kolei do Prokuratury Generalnej o zbadanie okoliczności zatrzymania przedstawicieli diaspory azerbejdżańskiej. Aresztowania rosyjskich obywateli w Azerbejdżanie mogą skłonić Kreml do symetrycznej lub nawet ostrzejszej odpowiedzi.